

Przedmowa

Miasta, gdzie mieszka już większość ludności, stanowią podstawowe środowisko życia człowieka, a procesy urbanizacji – w tym rozlewanie się miast – przyczyniają się do przekształcania struktury przestrzennej w obszarach okołomiejskich. Kwestie te wpływają w decydującym stopniu na stan środowiska przyrodniczego zarówno w miastach, jak i terenach podmiejskich, a także ostatecznie decydują o warunkach życia ich mieszkańców. Tereny niezabudowane, tzw. tereny otwarte wokół miast, zwłaszcza tych wielkich, pełnią wiele funkcji zarówno środowiskotwórczych, społecznych, jak i ekonomicznych. Wobec środowiska przyrodniczego są to funkcje niwelujące negatywne skutki urbanizacji, zapewniając wymianę i regenerację powietrza, spowalnianie obiegu wody, zachowanie obszarów cennych dla różnorodności biologicznej i łączności ekologicznej. Pod względem społecznym kluczowa jest kwestia zapewnienia terenów do wypoczynku na wolnym powietrzu, ale także edukacji przyrodniczej czy zachowania walorów krajobrazowych. W terenach okołomiejskich produkuje się ponadto znaczące ilości żywności, a renesans znaczenia przeżywa jej skracająca się droga od producenta do konsumenta. Tereny otwarte wokół miast, przede wszystkim tych dużych, są już coraz częściej postrzegane nie tylko jako rezerwy budowlane, ale wielofunkcyjne obszary decydujące o jakości życia w mieście.

Przykładową egzemplifikację problemów funkcjonowania obszaru okołomiejskiego stanowią gminy podwarszawskie, w których autorka uczestniczyła w opracowaniu wielu projektów, w tym planów ochrony parków krajobrazowych. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego jednej z takich gmin, w ramach samodzielnie podjętej decyzji dotyczącej przyszłego rozwoju, zaproponowano, aby wszystkie tereny nieurbanizowane przeznaczyć pod zabudowę. Jedynie lasy, chronione odrębnymi przepisami, a ponadto objęte ochroną jako park krajobrazowy, zostały wyłączone z planów przyszłego rozwoju. Oznacza to, że w przypadku zabudowy zwartej – na terenie tym mogłoby mieszkać nawet 200 tys. ludzi. Retoryczne wydaje się pytanie, jak taka decyzja może wpłynąć na przyszłe warunki życia mieszkańców? Po pierwsze, gmina sąsiaduje z rozległymi obszarami sadowniczymi, gdzie już dziś zasoby wodne są znacznie wyeksploatowane – poziom wody w studniach jest głębszy od 150 m p.p.t., a zatem wodę pitną należałoby dla tak wielkiej grupy ludzi dostarczyć z oddalonej o przeszło 20 km

Wisły. Zużyta wodę należałoby następnie odprowadzić do Wisły, gdyż jedyny niewielki ciek w sąsiedztwie gminy jest zbyt mały na odbiór tak dużej ilości ścieków. Po drugie, gminy ją otaczające, zwłaszcza te położone między nią a Warszawą, nie są informowane o planach jej rozwoju, gdyż nie ma obowiązku uzgadniania kierunków rozwoju z sąsiadami. Można jednak przypuszczać, że taka sytuacja wpłynie w istotny sposób na otoczenie i znaczna część jej nowych mieszkańców będzie chciała dotrzeć m.in. do miejsc pracy, usług czy szkół w stolicy. Po trzecie, taki zapis przyczynia się do ogromnie nieefektywnego wykorzystania ziemi – gdyż najczęściej skutkiem przeznaczania tak rozległych obszarów pod zabudowę jest tzw. zabudowa o żabi skok (*leapfrog development*), gdzie nowo powstające domy mieszkalne powstają chaotycznie, nie tworząc obszaru zurbanizowanego, lecz obszar zabudowy rozproszonej – kosztowny w utrzymaniu (np. ze względu na budowę dróg dojazdowych, sieci infrastrukturalnych lub dowóz dzieci do szkół), mało przyjazny środowisku (fragmentacja i izolacja terenów cennych przyrodniczo), fatalnie wpływający na gospodarkę rolną (rozcłonkowanie terenów produkcji rolnej, zwiększone odległości do terenów uprawnych). Brak koordynacji na poziomie całej metropolii oznacza, że takich terenów może być znacznie więcej, co w konsekwencji będzie generować konflikty i problemy, a nie sprzyjać zachowaniu walorów środowiska i poprawie jakości życia mieszkańców regionu.

Niniejsza praca stanowi próbę przedstawienia wybranych narzędzi przeciwdziałających tym procesom. Podsumowuje ona doświadczenia wielu krajów dotyczące instrumentów planistycznych służących ochronie terenów otwartych w otoczeniu wielkich miast, zwanych w języku angielskim *green belts*, a w Polsce zielonymi pierścieniami. Obejmuje również autorskie analizy wybranych zielonych pierścieni zastosowanych w Europie, tak aby określić możliwości wdrożenia tej koncepcji w Polsce. Praca skierowana jest zatem do ekspertów: urbanistów, planistów przestrzennych, geografów, architektów krajobrazu, oraz tych, którzy dopiero zdobywają doświadczenie, m.in. studentów kierunków związanych z kształtowaniem krajobrazu i zagospodarowaniem przestrzennym, a także lokalnych działaczy organizacji pozarządowych – wszystkich tych, dla których funkcjonowanie strefy okołomiejscowej ma znaczenie. Tej strefy, którą Tom Daniels (1999) nazwał obszarem kolizji między miastem a wsią („when city and country collide”).

Doświadczenie autorki z zielonymi pierścieniami rozpoczęło się w 2004 roku. Wówczas wraz z dr hab. Barbarą Szulczewską, prof. SGGW, zostały zaproszone przez Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego jako konsultantki naukowe do przygotowania Opracowania ekofizjograficznego do Planu zagospodarowania przestrzennego Warszawskiego Obszaru Metropolitalnego. W trakcie jego realizacji narodziła się koncepcja rekomendacji zielonego pierścienia dla Warszawy. Nieco później, w odpowiedzi na propozycję dyrektora Unii Miast Metropolitalnych, Andrzeja Lubiатовskiego, autorka podjęła się koordynacji opracowania zestawu

map zielonych metropolii dla największych polskich miast. Pomysł ten nie został do końca zrealizowany, ale stanowił zaczyn, z którego wyrosła niniejsza praca. W 2010 r. do Polski przyjechał Burkhard Mausberg – dyrektor fundacji Friends of Greenbelt Foundation z Kanady, który w ramach swej podróży po świecie poszukiwał najciekawszych rozwiązań zielonych pierścieni. Dzięki zaproszeniu MBPR, na spotkaniu z B. Mausbergiem autorka przedstawiła propozycję zawartą w opracowaniu ekofizjograficznym, co rok później skutkowało jej zaproszeniem do Toronto jako prelegentki na pierwszą globalną konferencję dotyczącą zielonych pierścieni. Stworzyło to okazję do przedyskutowania odpowiedzi na wiele nasuwających się pytań oraz wątpliwości dotyczących koncepcji zielonych pierścieni z większością najważniejszych badaczy green beltów, od Michaela Buxtona z Melbourne i Marco Amatiego z Sydney po reprezentantów biur planistycznych ze Sztokholmu, Frankfurtu nad Menem czy São Paulo. Burkhard Mausberg umożliwił autorce zrozumienie, jak funkcjonują współczesne zielone pierścienie oraz w jaki sposób obecnie się nimi zarządza. W Kanadzie autorka zapoznała się także z rolą organizacji pozarządowych we wdrażaniu koncepcji – organizacji tak potężnych, jak Campagne to Protect Rural England (CPRE), czy zupełnie lokalnych, jak Greenbelt Alliance w San Francisco. Właśnie ta niezwykle inspirująca konferencja zdopingowała autorkę do podjęcia studiów porównawczych nad funkcjonowaniem zielonych pierścieni. W 2011 r. uzyskała grant KBN Przestrzenne i funkcjonalne modele zielonych pierścieni w kształtowaniu obszarów metropolitalnych, który pozwolił przeprowadzić podstawowe badania. Nieocenioną pomoc w analizach GIS wniosła dr Joanna Adamczyk, bez której opracowanie kluczowych wyników grantu nie byłoby możliwe. Po zakończeniu grantu autorka uzyskała dwa stypendia naukowe do USA. Pierwsze w 2013 r. z własnego funduszu stypendialnego SGGW oraz w 2014 r. z Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta. Stypendia te pozwoliły autorce podsumować badania, a w 2014 r. także przedstawić wyniki analiz w ośrodkach naukowych i regionalnych kluczowych dla rozwoju koncepcji *green belt* w USA w: Portland, San Francisco, Austin, Filadelfii i Amherst. Szczególnie istotne było wsparcie prof. Fryderyka Steinera (University of Texas at Austin), a także możliwość dyskusji z prof. Jackiem Ahernem (University of Massachusetts Amherst), prof. Tomem Danielsem (University of Pennsylvania) i prof. Ethanem Seltzerem (Portland State University). Jednocześnie od 2012 r. autorka uczestniczyła w programach COST Action TD 1106 Urban Agriculture Europe, a od 2013 r. również w IS 1204 TObeWELL Tourism, Wellbeing and Ecosystem Services, co pozwoliło jej skonfrontować wyniki ze światowymi badaniami poprzez konsultację m.in. z prof. Makoto Yokoharim (University of Tokyo) oraz dr. Basem Amelungiem (Wageningen University). W przygotowaniu pracy niezwykle mobilizujący był zespół koleżanek i kolegów z Katedry Architektury Krajobrazu SGGW, w szczególności dr hab. Barbary Szulczewskiej, prof. SGGW, dr inż. Renaty Giedych, dr Joanny Adamczyk, dr. Piotra Wałdykowskiego oraz

dr Gabrieli Maksymiuk. Autorka mogła także liczyć na wsparcie motywacyjne kolegów z Polskiej Asocjacji Ekologii Krajobrazu. Na ostateczną formę pracy niebagatelny wpływ mieli recenzenci dr hab. Mariusz Kistowski, prof. UG, dr hab. Irena Niedźwiecka-Filipiak, prof. UP we Wrocławiu oraz prof. dr hab. Barbara Raszka. Autorka dziękuje także przyjaciołom i byłym studentom z różnych części świata za pomoc w gromadzeniu materiałów oraz rodzinie za wsparcie duchowe.